

Sygn. akt I ACa 798/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Jadwiga Chojnowska |
| Sędziowie | : | SA Beata Wojtasiak (spr.) SO del. Lucyna Bąk |
| Protokolant | : | Małgorzata Sakowicz - Pasko |

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 22 maja 2014 r. sygn. akt I C 432/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie V o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego (...) w W. kwotę 5.263,05 (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy i 05/100) zł,**

b) **w punkcie VII i VIII w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.259,92 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt dziewięć i 92/100) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

D. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 19.200 zł tytułem zaległej renty wyrównawczej

za okres 12 miesięcy z powodu utraty możliwości zatrudnienia za okres 12 miesięcy od dnia wypadku oraz kwoty 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, wypłaconych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Powód zażądał także ustalenia wobec niego odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 26 maja 2011 r. oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 22 maja 2014 roku zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz D. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty (punkt I), zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz D. W. tytułem odszkodowania kwotę 1.278 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty (punkt II), ustalił odpowiedzialność na przyszłość (...) S.A. w W. wobec D. W. za skutki zdarzenia z dnia 26 maja 2011 r. (punkt III), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt IV), nakazał pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 5.064 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu i kwotę 561 zł tytułem wydatków (punkt V), nakazał pobrać od D. W. z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 459 zł tytułem wydatków (punkt VI), zasądził od D. W. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 6.513,75 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (punkt VII) oraz zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz D. W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

U podstaw powyższego orzeczenia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 maja 2011 roku D. W., kierując motorowerem na drodze niedaleko miejscowości C. został potrącony przez samochód osobowy marki V. (...). W związku z tym zdarzeniem w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckiem toczyło się postępowanie karne o sygnaturze II K 271/11, na podstawie którego za sprawcę wypadku uznano osobę kierującą samochodem osobowym. Sprawca wypadku w chwili jego zajścia był objęty ochroną w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy ubezpieczenia oc zawartej z pozwanym (...).

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do (...) w B., gdzie był hospitalizowany w dniach 26 maja 2011 r. – 20 czerwca 2011 roku w (...) z rozpoznaniem: „Złamanie otwarte wielofragmentowe nad – i przeskłykciowe kości udowej lewej. Złamanie wielofragmentowe bliższej nasady goleni lewej. Złamanie rzepki lewej. Złamanie żeber I-X po stronie lewej. Złamanie mostka. Zwichnięcie stawu obojczykowo-barkowego lewego. Odma opłucnowa. Rana tłuczona brody. Stłuczenie śledziony”. Pierwotnie zastosowano leczenie nieoperacyjne: wyciąg bezpośredni nadkostkowy za goleń lewą. W dniu 8 czerwca 2011 roku powód był leczony operacyjnie: wykonano otwartą repozycję uda lewego ze stabilizacją płytą kondylarną oraz otwartą repozycję goleni lewej ze stabilizacją płytą kondylarną.

W dniach od 20 czerwca 2011 roku do 4 lipca 2011 roku powód był hospitalizowany w (...) w W. M.. W dniu 27.06.2011 roku był leczony operacyjnie: wykonano otwartą repozycję zwichnięcia obojczykowo-barkowego i stabilizację płytką (...). Dalsze leczenie D. W. było prowadzone w (...) Szpitala (...) w W.. W sierpniu 2011 roku powód rozpoczął poruszanie się z pomocą wózka inwalidzkiego. Pod koniec września 2011 roku zaczął chodzić samodzielnie z pomocą kul łokciowych. Z rehabilitacji instytucjonalnej nie korzystał. Ostatnia wizyta w (...) miała miejsce w dniu 28 września 2012 roku. Po wyjściu ze szpitala powód powrócił do domu swoich rodziców w miejscowości W. woj. (...). Po leczeniu szpitalnym przez okres około trzech miesięcy wymagał opieki. Opieka ta polegała na przygotowaniu posiłków, pomocy w ubieraniu się, utrzymaniu higieny ciała i wychodzeniu na zewnątrz (dom rodziców powoda nie ma łazienki). Powód był natomiast dość samodzielny w zakresie czynności fizjologicznych oraz w spożywaniu przygotowanych posiłków. W pełni samodzielny był natomiast w zakresie czynności intelektualnych, takich jak czytanie, czy pisanie. W pełni samodzielny powód (choć z trudnościami wynikającymi z ograniczonej swobody poruszania się) stał się w październiku 2011 r.

W aspekcie psychologicznym powód zaczął odczuwać bezsilność i przygnębienie. Powód jest świadomy tego, że nie jest osobą na tyle sprawną, aby podjąć pracę fizyczną jak dotychczas. Ma problemy z jazdą samochodem, boi się, że inny uczestnik ruchu może spowodować wypadek. Ma problemy ze snem, źle sypia, wybudza się, miewa koszmarne sny związane z wypadkiem. O przebytych wypadku nie dają mu zapomnieć istniejące blizny.

Obecnie powód skarży się na bóle w okolicy kolana lewego, trudności w chodzeniu, zwłaszcza po podłożu nierównym, śliskim i po schodach. Dolegliwości nasilają się na zmianę pogody i po dłuższym chodzeniu. Ze względu na „krótszą” nogę powód musi chodzić z pomocą kuli łokciowej. Poza tym powód odczuwa bóle barku lewego, trudności w odwodzeniu ramienia lewego i kłopoty z dźwiganiem nawet małych ciężarów. Ponadto D. W. zgłosił okresowe bóle i zawroty głowy, kłopoty ze snem i większą niż przed wypadkiem nerwowość oraz drażliwość w życiu codziennym. Innych skarg związanych z wypadkiem z dnia 26 maja 2011 roku powód nie zgłaszał. W związku ze stanem zdrowia powód ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności do dnia 30 listopada 2014 roku. Łączny uszczerbek na zdrowiu D. W. na skutek wypadku z dnia 26 maja 2011 r. wyniósł 48%.

W zakresie narządu ruchu powoda można oczekiwać w przyszłości przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego. Z tego powodu przewidywane jest pogarszanie się możliwości lokomocyjnych i sprawności ruchowej powoda. W perspektywie 10-15 lat może być konieczne chirurgiczne leczenie zmian zwyrodnieniowych kolana lewego.

Powód do dnia wypadku mieszkał z rodzicami. Podejmował się prac dorywczych dla sąsiadów. Uzyskiwał z tego tytułu około 50 zł i pracował 1-2 dni w tygodniu. Rok przed wypadkiem pracował na budowie w B.. Sam porzucił pracę, ponieważ bolał go kręgosłup i nie dał rady pracować. Z Urzędu Pracy otrzymał ofertę pracy na budowie, ale nie przyjął jej z uwagi na ból kręgosłupa. Powoda przed wypadkiem utrzymywali rodzice, którzy przekazali gospodarstwo rolne na brata powoda za renty rolnicze. Powód był umówiony na rozmowę z kolegą brata – A. S. w sprawie pracy. A. S. prowadził w tym czasie jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie budownictwa. Nie składał on powodowi żadnej oferty pracy, podał że mógł jednak zatrudnić powoda i „rozszerzyć działalność”. Ostatecznie nikogo jednak nie zatrudnił.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wypadkiem na podstawie art. 822 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi w dniu 26 maja 2011 r., a kwestionował wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w powołanych w uzasadnieniu wyroku orzeczeniach. Na podstawie akt szkody, dokumentacji lekarskiej, zeznań powoda oraz świadków W. W. i Z. W., a przede wszystkim na podstawie opinii biegłych sądowych medycyny sądowej, specjalisty rehabilitacji medycznej oraz ortopedy i traumatologa z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., a także biegłej psycholog, Sąd I instancji ustalił zakres obrażeń odniesionych przez powoda, długotrwałość cierpienia oraz odniesiony przez D. W. uszczerbek na zdrowiu. Uwzględnił, że doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała spowodowały u powoda bóle oraz cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. D. W. odczuwał bóle o dużym nasileniu przez okres około 4 tygodni od wypadku. W tym czasie był on w stanie ogólnym ciężkim, wymagającym m.in. intensywnego leczenia, w tym przeciwbólowego. Ponadto D. W. był leczony operacyjnie - wykonano 3 rozległe zabiegi operacyjne łączące się z silnymi bólami pooperacyjnymi. Przez okres następnych czterech miesięcy (orientacyjnie do końca października 2011 roku) powód mógł odczuwać bóle o średnim nasileniu. Związane one były z gojeniem złamań oraz uciążliwościami usprawniania ruchowego. Mniej więcej od listopada 2011 roku powód odczuwał już mało intensywne dolegliwości w zakresie lewej kończyny dolnej i barku lewego. Obecnie zaś może odczuwać bóle uda lewego, kolana lewego, podudzia lewego oraz barku lewego o małym nasileniu. Mogą się one pojawiać zwłaszcza po przeciążeniu lewej kończyny dolnej i na zmianę pogody. D. W. odczuwał także cierpienia psychiczne: bezsilność, przygnębienie, negatywne myśli. Zarówno ból fizyczny, jak i konieczność korzystania z opieki

osób trzecich - przy takich urazach jakich doznał powód – potwierdziła opinia biegłych sądowych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B..

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę nie tylko odczuwany przez powoda ból fizyczny, jego cierpienia i strach związany z operacjami, ale także cierpienia psychiczne wynikające z niemożności samodzielnego poruszania się, opuszczania domu, uczestniczenia w uroczystościach rodzinnych, czy towarzyskich, konieczności korzystania z opieki osób trzecich. Uwzględniono także warunki osobiste powoda, w tym warunki bytowe w jakich żył i funkcjonował przed wypadkiem, jego tryb życia, niewielką aktywność życiową przed wypadkiem, jak i małą aktywność zawodową. Jak wynika z zebranych dowodów, powód na rok przed wypadkiem podejmował się prac dorywczych, pomagał rodzicom, zajmował się drobnymi pracami wokół domu. Cały rok przed zdarzeniem w ogóle nie pracował, nie leczył się na żadne schorzenie i pozostawał z rodzicami na wsi, będąc na ich utrzymaniu. Po wypadku samodzielny stał się od października 2011 r., z tym, że posiada ograniczenia w zakresie swobody poruszania się.

Ustalone cierpienie i ujemne skutki, jakich doznał powód, uzasadniały przyjęcie 48% uszczerbku na zdrowiu i we wskazanych powyżej okolicznościach dotyczących osobistych warunków poszkodowanego, pozwalały na uznanie, że kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 150.000 zł, tj. 45.000 zł wypłaconych przez stronę pozwaną, 5.000 zł uzyskanych przez powoda w wyroku karnym od sprawcy wypadku i 100.000 zł zasądzonych niniejszym wyroku, w pełni rekompensuje powodowi krzywdę jakiej doznał. Dalej idące roszczenie Sąd Okręgowy uznał za zbyt wygórowane.

Orzekając w tym przedmiocie, Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że obecnie powód jest w pełni wydolny w zakresie samoobsługi i podstawowych czynności życia codziennego. Negatywne skutki wypadku ulegały, dzięki rehabilitacji, stopniowemu zmniejszaniu. Powód mógłby obecnie wykonywać prace o charakterze umysłowym, a także proste prace fizyczne, nie powodujące obciążenia kończyn dolnych. Jednakże zarówno przed wypadkiem, jak i obecnie, będąc mężczyzną w sile wieku (40 lat) nie podejmuje żadnych starań w kierunku uzyskania kwalifikacji stosownie do możliwości, jak chociażby wykonywanie pracy chałupniczej, czy przystosowanie się zawodowe do pracy siedzącej.

Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda także kwotę 1.278 zł tytułem zwrotu kosztów opieki przez okres 3 miesięcy. Powód w tym okresie, po wyjściu ze szpitala, nie wstawał z łóżka i wymagał stałej opieki rodziców w zakresie wszystkich czynności życia codziennego. Zasądzona tytułem zwrotu kosztów opieki kwota, uwzględnia przyznaną na ten cel w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwotę 1.722 zł. O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniały podstawy, by zasądzić na rzecz powoda rentę wyrównawczą za okres 12 miesięcy z powodu utraty możliwości zatrudnienia, ponieważ powód nie wykazał, że w czasie wypadku pracował zarobkowo, albo nawet miał realną propozycję podjęcia pracy. W ocenie Sądu Okręgowego z wyjaśnień poszkodowanego wynikało, że do daty wypadku nie był zbyt aktywny zawodowo, a rok przed zdarzeniem w ogóle nie pracował i nie podejmował żadnego zatrudnienia. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że powód przed wypadkiem podejmował się jedynie drobnych prac dorywczych, za które uzyskiwał symboliczne kwoty, sam zaś pozostawał na utrzymaniu rodziców.

Za zupełnie niewiązącą Sąd I instancji uznał rozmowę, która miała się odbyć między powodem a A. S. w sprawie pracy. Świadek ten podał, że nie składał oferty pracy powodowi, ale była szansa zatrudnienia. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do uznania, że wyłącznie na skutek wypadku powód nie podjął zatrudnienia u A. S. i aby było ono mu przyrzeczone. Nadto także wysokość roszczenia powoda, zdaniem Sądu I instancji nie przystawała do twierdzeń powoda.

Ustalając odpowiedzialność pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 26 maja 2011 r. Sąd Okręgowy miał na uwadze wnioski płynące z opinii biegłych, dotyczące możliwości pojawienia się w przyszłości w zakresie narządu ruchu powoda rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego. Z tego powodu przewidywane jest pogarszanie się możliwości lokomocyjnych i sprawności ruchowej powoda. W perspektywie 10-15 lat może być konieczne chirurgiczne leczenie zmian zwyrodnieniowych kolana lewego.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w punktach IV i VII, zarzucając mu:

- 1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 i 444 k.c. poprzez określenie wysokości odszkodowania za doznaną przez powoda krzywdę z pominięciem części istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na wysokość szkody,**
- 2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie niektórych fragmentów tego materiału jak np. oszpecenie ciała powoda, co miało istotne znaczenie w zakresie jego przeżyć i cierpień psychicznych.**

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w punkcie I, V i VIII w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

- 1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, iż odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem jest kwota 150.000 złotych,**
- 2. naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, iż rozmiar doznanej przez powoda krzywdy uzasadnia zasądzenie na jego rzecz dalszego zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych,**
- 3. bezpodstawne obciążenie pozwanego (...) całością kosztów zastępstwa adwokackiego pełnomocnika powoda z pominięciem zasady rozdzielenia kosztów stosownie do wyniku procesu.**

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 50.000 złotych oraz zmianę pkt V przez rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyników postępowania, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje co do zasady nie były uzasadnione. Natomiast zaskarżony wyrok podlegał korekcie jedynie w niewielkim zakresie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie zdarzenia będącego skutkiem powstania krzywdy u powoda, jak też w zakresie stanu zdrowia powoda.

Oceniając wysokość kwoty zadośćuczynienia, zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powoda, a kwestionowanej przez obie strony należy zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w art. 445 § 1 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza natomiast orzecznictwo.

Niewątpliwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30

stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). Stąd też słusznie powód w swojej apelacji wskazał, że wysokość zadośćuczynienia jest zależna od stopnia natężenia cierpienia.

Jednakże należy wskazać, że przyznane powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę łącznie wyniosło 150.000 złotych (Sąd Okręgowy zasądził 100.000 złotych, w postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał 45.000 złotych oraz 5.000 złotych zasądzono w sprawie karnej od sprawy szkody). Jest to niewątpliwie znaczna kwota, także w odniesieniu do zakresu cierpień doznanych przez powoda.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo 1972/10 str. 170, LexPolonica nr 319824).

Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wziął pod rozważenie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powodowi zadośćuczynienia. Przede wszystkim uwzględnił doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powoda, powodujące silne bóle i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Miał na uwadze, że D. W. odczuwał bóle o dużym nasileniu przez okres około 4 tygodni od wypadku, w tym czasie był w stanie ciężkim. Powód przeżył łącznie trzy rozległe zabiegi operacyjne łączące się z silnymi bólami pooperacyjnymi. Dopiero od listopada 2011 roku powód odczuwał mało intensywne dolegliwości w zakresie lewej kończyny dolnej i barku lewego. Obecnie zaś może odczuwać bóle uda lewego, kolana lewego, podudzia lewego oraz barku lewego o małym nasileniu. Odczuwał także cierpienia psychiczne – bezsilność, przygnębienie i negatywne myśli. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo kierował się opiniami biegłych sporządzonymi w niniejszej sprawie. Uwzględnił zarówno długi okres rekonwalescencji, okres utrzymywania się dolegliwości bólowych, jak też to, że nastąpią szybsze zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kolana lewego być może z operacją włącznie. Wziął też pod uwagę, że powód odczuwa bóle barku lewego i kolana lewego, ma krótszą nogę, ma kłopoty ze snem, ograniczoną sprawność fizyczną, 48% uszczerbku na zdrowiu.

Ponieważ Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia, a zasądzona kwota nie jest ani nadmiernie wygórowana, na co wskazywał w swojej apelacji pozwany, ani też nadmiernie zaniżona, jak twierdzi powód, należało zaaprobować to rozstrzygnięcie. Stąd też zarzuty obu apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji także art. 445 k.c. nie były uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji powoda, kwestionujących oddalenie powództwa w zakresie przyznania renty z tytułu obniżenia się możliwości zarobkowych powoda, wskazać należy, że zachowało aktualność orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1959 roku w sprawie 3 CR 503/58 RPEiS 1960, nr 2, s. 397), na które powoływał się powód. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że przyznanie prawa do renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. jest uzależnione od wykazania, że w normalnym rozwoju wypadków, gdyby poszkodowany nie doznał szkody, podjąłby pracę zarobkową oraz tego, jakiej wysokości zarobki mógłby wówczas osiągnąć. Powód wydaje się jednak nie dostrzegać, że w przedmiotowej sprawie nie zdołał wykazać, że gdyby nie zaistnienie wypadku, podjąłby pracę.

Podkreślenia wymaga, że generalnie przyznanie renty z powodu utraty możliwości zarobkowych nie jest uzależnione od tego, czy przed wystąpieniem zdarzenia szkodzącego poszkodowany pracował zarobkowo i czy osiągał z tego tytułu jakieś dochody. Istotne jest natomiast, że do chwili uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia był w stanie taką pracę wykonywać. Stąd też w zasadzie zasądzenia renty może domagać się również bezrobotny, o ile tylko warunki istniejące na rynku pracy uzasadniają z dostatecznym prawdopodobieństwem przypuszczenie, że zdołałby on uzyskać zatrudnienie, gdyby podjął zmierzające w tym kierunku starania. Z drugiej strony, sąd nie powinien w trakcie rozpoznawania powództwa abstrahować od postawy wykazywanej przez żądającego renty w okresie poprzedzającym wyrządzenie mu szkody na osobie. Jeżeli bowiem już przez wiele lat przed wystąpieniem zdarzenia szkodzącego poszkodowany, całkowicie wówczas zdolny do pracy, z pełnym wyrachowaniem stronił od wykonywania pracy zarobkowej, zasadność przyznania mu renty ze względu na to, że uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i stracił zdolność do pracy, jest wątpliwa.

Wprawdzie powód twierdził, że w dacie wypadku nie pracował, a przerwa w zatrudnieniu była tymczasowa, ale z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikały okoliczności przeciwnie. Mianowicie powód, pomimo wieku 37 lat (w dacie wypadku), w zasadzie nie miał żadnego stażu pracy i podejmował się jedynie drobnych prac dorywczych, pozostając przy tym na utrzymaniu rodziców, z którymi stale zamieszkiwał. Na rok przed wypadkiem nie wykonywał on żadnej pracy zarobkowej, a we wcześniejszym okresie podjął pracę zarobkową w charakterze robotnika budowlanego, z której jednak zrezygnował z uwagi - jak twierdził - na ból kręgosłupa. Jednakże w czasie trwania procesu powód w żaden sposób nie wykazał, że rzeczywiście porzucenie przez niego pracy było związane z dolegliwościami kręgosłupa, nie zaś z niechęcią do pracy w ogóle.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny dowodu z zeznań świadka A. S., zauważając, że świadek ten nie przedstawił konkretnej propozycji zatrudnienia powoda, a szansa zatrudnienia okazała się hipotetyczna, skoro świadek ostatecznie nikogo nie zatrudnił. Gdyby rzeczywiście nosił się on z zamiarem poszerzenia działalności, po wypadku powoda, poszukiwałby na jego miejsce innego pracownika.

Nastąpienie szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści (w rozważanym kontekście z tytułu ewentualnego zatrudnienia) z natury rzeczy musi być oceniane w kategoriach prawdopodobieństwa i powinno to być prawdopodobieństwo znaczne, natomiast w niniejszej sprawie takiego prawdopodobieństwa brak. Pominięcie tego punktu widzenia oznaczałoby, przerzucenie na barki pozwanego ciężaru utrzymywania kogoś, kto nawet w przypadku niedoznania szkody na osobie i tak, według wszelkich rzetelnych prognoz, w dającym się przewidzieć czasie żadnej stałej pracy zarobkowej nie podjąłby.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że powód nie wykazał istnienia przesłanek z art. 444 § 2 k.c. warunkujących zasądzenie na jego rzecz renty, albowiem nie wykazał, że utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Stąd też zarówno powództwo, jak i apelacja w tej części nie mogły być uwzględnione.

Korekta orzeczenia w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu wynika na skutek uwzględnienia apelacji pozwanego, w której zasadnie zarzucał niewłaściwe rozdzielenie tych kosztów. Koszty poniesione przez strony koszty w postępowaniu przed Sądem Okręgowym wyniosły 14.170,92 złote, z czego powód poniósł 500 złotych tytułem opłaty od pozwu (k. 19) oraz 3.617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, natomiast pozwany 31,92 złote (zaliczka na dokumentację medyczną k. 113), 6.405,31 złotych (wynagrodzenie biegłych k. 236a) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 złotych. Zatem skoro powód wygrał sprawę w 55%, pozwany powinien pokryć w tym zakresie koszty procesu w wysokości 7.794 złote (55% z 14.170,92 złotych). Zważywszy, że pozwany uiszczył kwotę wyższą (10.053,92) złote, należał mu się zwrot od powoda różnicy, tj. kwoty 2.259,92 złotych.

Z kolei Skarb Państwa skredytował koszty sądowe w wysokości 9.570 złotych (opłata od pozwu w wysokości 8.610 złotych plus wynagrodzenie biegłych w wysokości 960 złotych (k. 212), zatem pozwany – stosownie do wyniku sporu – winien zwrócić 55% tej kwoty, tj. 5.263,50 złotych.

Zważywszy na sytuację powoda, który znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, pozostaje bez pracy, mieszka w domu swojego brata, nie ma rodziny, utrzymuje się z zasiłku z pomocy społecznej, Sąd Apelacyjny nie obciążył go brakującymi kosztami sądowymi ponad kwotę wskazaną w punkcie VI zaskarżonego wyroku.

Stąd też punkty V, VII i VIII podlegały korekcie w powyżej wskazanym zakresie na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze iż obie apelacje zostały co do zasady oddalone, a każda ze stron w postępowaniu apelacyjnym była reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego.